Nr. 43. Kraków, czwartek 13 lutego 1908. Rocznik XVII.

Redakcya: Kraków, ulica Filipa L. 11.
Administracya: Kraków, Długa L. 5.

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia L. 2.

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Łyki ozwały się.

Za inicyatywą lwowskich mieszczan reakcyjnych odbył się ubiegłej niedzieli we Lwowie zjazd delegatów mieszczaństwa zacofanego, które przypomniało sobie, że do parlamentu istnieje powszechne i równe głosowanie, a do sejmu gotuje się reforma wyborcza. I oczywiście, że ta najmniej politycznie świadoma warstwa, która tylko wspomnieniami „dobrych, dawnych czasów“ żyje i wegetuje, wyruszyła natychmiast z protestem przeciwko równemu głosowaniu do sejmu, a zaproponowała jeszcze jednę kuryę stanową — rękodzielniczą.

I jakby na ironię, konferencya ta oświadczyła się — tam, gdzie własnych kandydatów nie stawia — za kandydatami polskiego stronnictwa demokratycznego, t. j. tego stronnictwa, które stawia czteroprzymiotnikowe prawo głosowania jako główny punkt swojego programu!...

Jedyną jaśniejszą stroną lwowskich narad była głośno objawiona niechęć przeciwko narodowej demokracyi i jej nienawistnej taktyce, ale sądzimy, że stało się to za wpływem lwowskich figur, chwilowo źle z tą demokracyą żyjących.

Takie reakcyjne głosy mieszczańskie, to podpora wpływów i siły konserwatystów; takie kuryalne „zdobycze“ są dla rozwoju mieszczaństwa czemś zabójczem i mieszczaństwo straci swój wpływ na sejm, jeżeli zamknie się w swojej stanowej kuryi. Bez kuryi mieszczaństwo może wywierać potężny wpływ na wybory w miastach i na wszystkich posłów miejskich; jeżeli zaś dostanie bez walki kilka, czy nawet kilkanaście mandatów, to wówczas każdy występ tych posłów mieszczańskich będzie napiętnowany wąskim interesem najdrobniejszej części mieszczaństwa. Trzeba być bardzo mało rozumnym politykiem, aby tego nie rozumieć.

Wybory w miastach nie rokują żadnej nadziei dla rzeczywistej reformy sejmowej. Owa „Unia demokratyczna“, która ogłosiła w programie powszechne głosowanie, chowa ten swój sztandar — jak nietykalną świętość — w szafie i nie zwołała ani jednego zgromadzenia, aby bodaj mieszczaństwo zachęcić do tego obrony... Ale poza jej plecyma gromadzą się coraz to liczniejsze koła i kółka, kierowane przez reakcyonistów, zmierzających do tego, aby sejm był jak najwsteczniejszy.

Opozycya mieszczańska w przyszłym sejmie już dzisiaj ma złamany kręgosłup; z pośród niej uciekną znowu do konserwatystów różni uciekinierzy i w ten sposób zwycięży znowu szlachta, pobita tak niedawno przez ruch ludowy, który zdobył reformę wyborczą do parlamentu.

A „Unia demokratyczna“ śpi dalej w najlepsze.

Jeszcze wymowa kołowa: głos hrabiego Dzieduszyckiego.

W sprawozdaniu z obrad polskich członków delegacyi austryackiej — które była opublikowała „Zeit“ — podkreślonem zostało, iż w kwestyi pruskiej nie będzie już zabierał głosu prezes Koła p. Głąbiński; oczywiście, aby nie nadawać wagi cało-kołowej — ewentualnej krytyce. Do głosu wczoraj zapisał się hr. Dzieduszycki, któremu udało się parę wypowiedzieć trafnych uwag, nie „zakończonych“ wszakże po katońsku — onem „censeo“, iż sojusz z Niemcami winien być zniweczonym, nie zakończonych odmową głosowania za budżetem spraw zagranicznych... Owszem p. hrabia z naciskiem podniósł, że budżet nic na jego wymowie nie straci, a to rozwiewa jego słowa, jak wszelkie słowa, na wiatr rzucone, czynem nie poparte...

W tem oświetleniu cała mowa p. D. sprowadza się do użalań.

Uskarżał się tedy mowca, iż zaprzyjaźnione Niemcy sekują obywateli austro-węgierskich, przyezem dla „podburzenia“ Węgrów (niech oni się angażują!) cytował przykład szykanowania na Śląsku pruskim inżyniera Kunona Kohna z Węgierskiego Brodu. Widocznem jest owo lekceważenie Austryi przez Niemcy i w nowych zarządzeniach policyjnych, traktujących robotników rolnych, idących z Galicyi „na Saksy“, na podobieństwo kulisów chińskich w Australii.

Mowca porównuje alians polityczny z związkiem miłosnym, w którym, gdy jedna strona jest zbyt pokorną i godności swej nie broni, druga staje się impertynencką i poczyna tamtą lekceważyć. Po części winny tu i względy sentymentalne pewnego odłamu ludności austryackiej (Niemców), które sprawiają, że rząd niemiecki mniema, iż Austrya nie da się wyemancypować z tego sojuszu i, uprawiając politykę realistyczną, wyzyskuje to domniemane usposobienie. Ale przyjść może do tego (jak rak zaśwista...), że Koło i inni Słowianie zaburzą tę idyllę. „Polacy będą zmuszeni stać w jednym obozie ze Słowianami, a wtenczas pewne dzienniki powiedzą, że oto jest powód, dlaczego.... dalej nie chcę o tem mówić....“ Tak własnej groźby się uląkłszy, zakonkludował hr. Wojciech.

Jeden był zwrot ciekawy w tej mowie. Oto hr. Dzieduszycki, wspominając o tajemnicy, która dotąd otacza pierwotną myśl sojuszu austro-niemieckiego, oraz te ewentualności, na które on został zawarty, żądał, aby tajemnica owa, która napawać może obawą, została wkońcu wyjaśnioną. A żądanie swoje takim poparł argumentem: „Austryaccy mężowie stanu z powszechnego prawa wyborczego mają także prawo dowiedzieć się, jakie obowiązki na nich przed 30 laty nałożono“.

Temi słowy podkreślił mowca, iż stosunek rządu wobec reprezentantów, wybranych przez całą ludność, z powszechnych wyborów, winien być innym — nie takim, jak wobec malowanych figurek, z szufladek kuryalnych wydobytych... Hr. Dzieduszycki poczuł, a względnie, jako argument ważki, rzucił na szalę: dostojeństwo ciała politycznego, które się na podstawie niepokruszonej i, jak kraj długi i szeroki — wspiera.

Polityk, takie wygłaszający zdanie, jeżeli nie chce być uważany za pospolitego żonglera frazesowego, powinienby konsekwentnie i dla sejmu krajowego, który jak koszula bliższy jest ciała, życzyć tego przyrostu powagi, jaki podobnej instytucyi daje fakt wspierania się o całą ludność, a nie o warstwę uprzywilejowanych... Lecz tej konsekwencyi od hr. Wojciecha nikt zgoła nie oczekuje.

Ale, wracając do głównej myśli powyższego przemówienia, dodamy, że, jako mowca stańczykowski, udowodnił hr. D., iż bądź co bądź niezgorzej od p. Głąbińskiego potrafi Niemców razić... językiem. Lecz językiem, choćby stokroć ostrzejszym, nikt nie przebije więzów, łączących Austryę z Niemcami... Zamiast wbijać w ambicyę p. Aehrenthala, by się z prusaczych objęć stopniowo uwalniał i za innymi oglądał aliansami, trzebaby raczej samym mieć: ambicyę, stanowczość i determinacyę.

* * *

Socyaliści o polityce zagranicznej.

Tow. Pittoni zaznaczył, że socyalni demokraci przy osądzaniu zagranicznej polityki kierują się następującemi zasadami: 1) Utrzymanie pokoju, jako warunku życia proletaryatu, 2) zniżenie ciężarów wojskowych przez rozsądną politykę zagraniczną i 3) ukształtowanie naszych stosunków do państw zagranicznych w ten sposób, by handel i przemysł doznawały poparcia. Uznając znaczenie trójprzymierza, oznaczam jako pożądane, by przy zachowaniu przyjaznych stosunków z wszystkiemi państwami, utrzymano ściślejszy sojusz z państwami sąsiedniemi, które obecnie są zjednoczone w trójprzymierzu. Tow. Pittoni wskazuje, że jeżeli na zewnątrz Austrya ma przyjść do znaczenia, trzeba dbać o rozwinięcie autonomii narodowej w Austryi. Stosunki do Węgier muszą być silniejsze. Austro-Węgry w trójprzymierzu nie mogą wobec Niemiec zajmować roli podrzędnej. Od tego można się zwolnić przez zawarcie przyjaźniejszych stosunków z Włochami. Mowca wskazuje na błahość irrydentyzmu w Austryi i we Włoszech i zaznacza, że pomyślność Austryi leży w rozwinięciu jej jako państwa związkowego narodów. Także Watykanowi nie można pozwolić na wpływanie na stosunek nasz do Włoch. Chociaż socyalni demokraci stoją w opozycyi i odmawiają zaufania ogólnej polityce ministra spraw zagranicznych, to mimo to będą najgorliwszymi współpracownikami, jak długo polityka ta jest polityką pokojową.

Tow. Nemec żali się na niedostateczną ochronę konsularną robotników, głównie w Niemczech, w wypadkach słabości i domaga się rozwinięcia spraw konsularnych w interesie robotników.

W sprawie ochrony kobiet.

Towarzyszka Emma Freundlich ogłosiła w tej sprawie ważny artykuł w miesięczniku socyalno-demokratycznym „Walka“ (Der Kampf), który w streszczeniu oddajemy pod rozwagę naszych czytelniczek i czytelników.

Państwo i społeczeństwo dokładają wielkich starań, ażeby polepszyć rasę bydła krajowego, ażeby je mieć silne i zdrowe. Czyż nie jest jednak o wiele ważniejszem, ażeby ludność w państwie była silna i zdrowa? Taka ludność stanowi niemniejsze bogactwo narodowe od tej produkcyi, którą ona swoją pracą nagromadza. Chcąc jednak mieć taką ludność, trzeba przedewszystkiem starać się o to, ażeby kobiety były zdrowe i zachowywały cielesną i duchową świeżość. Ochrona kobiety jest to ochrona macierzyństwa. Wycieńczona matka nie wyda silnego pokolenia.

Chrześcijańscy socyaliści i narodowi demokraci gotowi byliby usunąć kobietę od pracy zawodowej i ograniczyć jej czynność na domowe gospodarstwo. Lecz to jest rzeczą niemożliwą. Skutkiem rozwoju kapitalizmu zakres pracy domowej się zmniejsza. Dawniej w domu wyrabiano świece i mydło, warzono piwo, pieczono chleb, prano bieliznę — dzisiaj wszystko to odbywa się w osobnych zakładach i z mniejszym nakładem pracy, a z większą dla wszystkich korzyścią. Skutkiem jednak tego, staje się w domowem gospodarstwie potrzebną większa gotówka pieniężna, albowiem trzeba płacić nietylko za sam materyał, ale i za pracę przerabiania tego ma-

H. G. WELLS.

W DNI KOMETY.

Spolszczył S. Jesień.

24

Widzimy teraz obraz rozproszenia. Duże pliki wędrują na stacye, stamtąd pociągi zabierają je, rozwożą, dzielą, wyrzucają z nich mniejsze pakunki i wszędzie następuje podział tych małych pakunków na jeszcze mniejsze, na rozpraszające się pakieciki, na pojedyncze numera. Niespostrzegalnie wśród ruchu i wrzawy chłopców gazeciarskich nastaje świt. W przeciągu kilku godzin cały kraj jest zasypany białemi, szeleszczącemi gazetami, niosącemi wszędzie pospieszną blagę ostatniej doby. Ludzie, jadący w pociągach, ludzie, jedzący śniadanie, ludzie, siedzący przy kratkach przed piecem w gabinetach, ludzie, siedzący w łóżkach, matki, synowie i córki, oczekujący na ojców, — tysiące rozproszonych ludzi czytają — czytają gorączkowo lub gorączkowo czekają na gazetę. Jak gdyby jakiś wzburzony potok rozbryzgał po powierzchni ziemi białą pianę gazet...

I po pewnym czasie cała ta rozrzucona masa papieru znika, zadziwiająco znika — ginie najzupełniej, jak ginie piana na wybrzeżnym piasku.

Nonsens! Hałaśliwy paroksyzm nonsensu, bezmyślnego podniecenia, bezdowcipnej szkody i próżnej straty sił...

I jedna z tych białych cząstek była gazetą, którą trzymałem w rękach, siedząc z obandażowaną nogą, wspartą na kratce przed piecem w naszej ciemnej podziemnej kuchni. Hałaśliwe nagłówki artykułów obudziły mię zupełnie z mych osobistych udręczeń. Matka siedziała z zakasanemi na swych mokrych rękach rękawami i obierała kartofle, a ja czytałem.

Gazeta ta działała jak strumień zarodków chorobotwórczych, przenikający do głębi organizmu. Byłem przecież jednem ciałkiem w wielkim organizmie społeczeństwa angielskiego, jednem z czterdziestu jednego miliona takich ciałek i przy całem mem skupieniu te intrygujące nagłówki, to gazeciarskie wzburzenie porwało mię i rozkołysało. W tym dniu miliony ludzi w całym kraju czytały z tem samem uczuciem co ja i zatrzymywały się na tych samych magnetycznych wierszach, które stawiały ich w obliczu wojny.

Kometa utonęła zupełnie w zapomnieniu. Artykuł, zatytułowany: „Wybitny uczony twierdzi, że kometa zderzy się z ziemią“ — pozostał nieczytany. „Niemcy“ — wyobrażałem sobie zwykle tę mityczną, złośliwą istotę w postaci zasznurowanego w gorsecie z nasztorcowanymi wąsami cesarza, jeszcze groźniejszego dzięki czarnym skrzydłom herbowym i długiej szabli — zbezcześciły nasz sztandar.

Tak głosił „New-Paper“ — i w mej wyobraźni potwór ten unosił się groźnie, gotowy do nowych zniewag, plując jawnie na mój nieskalany sztandar narodowy.

Ktoś wywiesił angielski sztandar na prawym brzegu jakiejś podzwrotnikowej rzeki, o której nigdy przedtem nie słyszałem, i pijany niemiecki oficer, zapewne na mocy tajnej instrukcyi, zerwał go. Przytem jeden z licznie obecnych krajowców, niewątpliwie angielski poddany, został postrzelony w nogę. Nie było jednak pewnych faktów. Nie było nic pewnego, prócz tego, że my nie myśleliśmy znieść najmniejszej obrazy od Niemiec. Cokolwiekbądź zaszło czy nie zaszło, my zamierzaliśmy żądać satysfakcyi, a oni oczywiście nie mieli zamiaru przepraszać.

„CZYŻBY JUŻ WOJNA?“

Tak brzmiał nagłówek artykułu. I serce silniej uderzało w piersi...

Tego dnia zapomniałem zupełnie przez pewien czas o Nettie, marząc o bitwach i zwycięstwach na morzu i lądzie, o ogniu granatów, o okopach i stosach pomordowanych tysięcy ludzi.

Lecz nazajutrz zrana wyruszyłem do Checkshill. Byłem wtedy, jak przypominam sobie, w szczególnie pełnym nadziei nastroju i zapomniałem o kometach, strejkach i wojnach.

V.

Idąc do Checkshill, nie miałem wcale zamiaru zabójstwa. Nie miałem wogóle żadnego wyraźnego zamiaru. W mej głowie snuły się pomieszane obrazy dramatycznych scen, pełnych wyrzutów, pogróżek i teroru, lecz nie myślałem wcale o zabójstwie. Rewolwer miał tylko wyrównać moje braki w wieku i budowie fizycznej w stosunku do mego rywala... Wziąłem rewolwer, ponieważ miałem rewolwer i byłem szalonym, młodym półgłówkiem. Myślałem tylko urządzić wszystko w dramatyczny sposób, lecz planu, jak powiedziałem, nie miałem żadnego.

Przez cały czas tej drugiej wędrówki do Checkshill byłem opromieniony nową, nierozsądną nadzieją. Obudziłem się zrana z przeczuciem, pozostałem być może jako ślad któregoś z mych poprzednich snów, że wreszcie Nettie mogła jeszcze złagodnieć w swych uczuciach dla mnie, że w jej sercu pozostała pewna przychylność, nie zważając na to wszystko, co zaszło, wedle mych przypuszczeń. Wydawało mi się nawet możliwem, że myliłem się w swych przypuszczeniach co do Verralla. Być może, Nettie wyjaśni to wszystko. Pomimo to zabrałem jednak swój rewolwer.

Kulałem z początku, lecz po drugiej mili moja noga rozgrzała się tak, że przestała boleć, i pozostałą część drogi czułem się zupełnie dobrze. I obok tego, przypuśćmy, że ja myliłem się co do Verralla?...

Myślałem jeszcze o tem, gdy szedłem przez park. Na rogu stadniny, obok domku dozorcy, przypomniałem sobie na widok kilku spóźnionych niebieskich hyacyntów, te chwile, kiedy zbieraliśmy je razem z Nettie. Zdawało się niemożebnem, abyśmy naprawdę mogli rozłączyć się na zawsze. Fala czułości i roztkliwienia oblała mię i w tym stanie uczuć szedłem przez dolinę ku ostrokrzewom. Lecz tam już ta słodka Nettie, przedmiot mej młodzieńczej miłości, zniknęła i zacząłem myśleć o nowej, namiętnie pożądanej Nettie i o mężczyźnie, którego spotkałem przy świetle księżyca; pomyślałem o tem nieubłaganem, potężnem dążeniu, które wyrosło z mych niedoświadczonych dziecinnych uczuć, i stałem się posępny, jak noc. (D. c. n.)

teryału. Zarobek mężczyzny, który dawniej jako tako służył do wyżywienia rodziny, przestaje wystarczać. Kobieta więc, której praca domowa znacznie się zmniejszyła, idzie także szukać zarobku poza domem, ażeby powiększyć środki utrzymania domu.

W ostatnich czasach we wszystkich cywilizowanych państwach uznano potrzebę ochrony robotnic i uchwalono w tym względzie odpowiednie ustawy. We wszystkich państwach uwolniono kobiety od pracy zawodowej przez 4 do 6 tygodni po odbytym połogu. Jedna tylko Szwajcarya dotąd uwalnia także i przed połogiem na 14 dni. W pewnych zawodach, które zagrażają zdrowiu, albo zakazano kobietom pracować, albo ograniczono liczbę godzin ich pracy; wydano ograniczające rozporządzenia co do nocnej ich pracy, oznaczono wiek, w którym młode dziewczęta mogą się stawać robotnicami.

Austryacka ustawa przemysłowa pozwala młodych chłopców i młode dziewczęta w wieku od 12 do 14 lat używać do pomocniczej roboty, jeżeli ta robota nie jest szkodliwa ani dla zdrowia, ani dla rozwoju cielesnego. W tym względzie trzebaby stanowczo oznaczyć 14. skończonych lat jako warunek do rozpoczynania zawodu robotniczego. Dziewczętom jednak konieczną jest rzeczą posunąć tę granicę do lat 16 lub 18, ponieważ w tym czasie dojrzewają ich organy płciowe i przedwczesne przeciążenie pracą szkodliwie na nie oddziaływa. I w tym wieku nie powinny dłużej nad 6 godzin pracować. Nocna robota powinna być stanowczo dla kobiet zakazana. I dzisiaj istnieje zakaz, ale jakie on może mieć znaczenie, kiedy ministerstwo handlu może usuwać ten zakaz ze względu na pośpiech roboty w pracach sezonowych lub w pewnych porach roku?

Przedsiębiorcy przytem przedłużają ustawą oznaczony czas pracy kobiet w ten sposób, że dają im robotę do domu. Powinno to być stanowczo zakazane i za przekroczenie tego zakazu należy się karać nie grzywną, lecz więzieniem.

Ośm godzin pracy dla mężczyzny i dla kobiety-matki nie jednakowe ma znaczenie. Kobieta, wróciwszy do domu, ma jeszcze sporo zajęcia się z dziećmi i z gospodarstwem domowem i skutkiem tego nie ma dostatecznie czasu — by się wyspać, ile zdrowie tego wymaga. Z tego powodu czas roboty dla kobiet, a szczególnie dla kobiet-matek, powinien być krótszy.

W zawodach, w których ma się do czynienia z truciznami, kobietom albo wypada wcale nie pozwalać pracować, albo należy się czas pracy skrócić. Takimi są zawody, gdzie fosfor, rtęć, tytoń, ołów ulegają przerabianiu. W Anglii z liczby 77 robotnic w ołowiu — 15 było bezdzietnych, a 35 miało 90 poronień. U robotnic tytoniowych na fabryce w Opawie z liczby 481 dzieci umarło 237, tj. 50%. Jeżeli matka karmi dziecko własną piersią, to jej mleko, zatrute nikotyną, zabójczo działa na niemowlę. Praca z fosforem i ołowiem powinna być kobietom zakazana.

Najważniejszą sprawą jest ochrona położnic. Austryacka ustawa przemysłowa powiada: „Dopiero po upływie 4 tygodni po połogu, wolno używać położnice do zwykłej roboty w zawodzie“. „To jest wszystko, alež to nic“ — powiada autorka. Jeżeli ta ustawa ma być istotnie pożyteczną dla położnicy, to przedewszystkiem trzeba nakazać, ażeby nie wolno było jej wymawiać pracy. Następnie, termin czterotygodniowy jest stanowczo za krótki. Jeżeli ustawa ma się troszczyć o to, ażeby dzieci zrodzone zachować przy życiu, to powinna matce przyznać co najmniej trzy miesiące czasu na pielęgnowanie niemowlęcia, ponieważ w tym przeciągu czasu największe mu grozi niebezpieczeństwo śmierci. Wreszcie, jeżeli ochrona położnicy nie ma być tylko aktem papierowym, to trzeba jej przyznać dostateczną materyalną zapomogę, którąby dała jej możność, bez ciężkiej pracy w domu, i samej wypocząć i troskliwie pielęgnować swoje niemowlę.

Sprawa zapomogi położnicom i przeciąg czasu, w którym ma ona być wypłacona, powinny być koniecznie wzięte pod rozwagę przy nowem uregulowaniu Kas chorych.

Robotnice powinny więc domagać się, ażeby w Przybocznej Radzie Robotniczej (Arbeitsbeirat) zasiadały także i kobiety, które mogłyby tam dać dokładne wyjaśnienie swoich potrzeb i miałyby wytłómaczyć konieczność zadosyć im uczynienia ze względu na dobro całej ludności.

Przegląd polityczny.

Przesilenie w Niemczech. Od kilku dni stało się pewnem, że sekretarz stanu dla spraw skarbu Rzeszy niemieckiej, baron Stengel, podał się do dymisyi, która już została przyjęta. Powód leży w tem, że parlament uznaje niechęć do nowych projektów skarbowych, mających usunąć stały deficyt w budżecie Rzeszy. Bar. Stengel zaproponował monopol wódczany i inne podatki pośrednie, na które liberalna część bloku zgodzić się nie chce. Razem z bar. Stenglem ma ustąpić pruski minister skarbu Rheinbaben.

Bülow szuka nowych ministrów skarbu w kołach dyrektorów bankowych, którzy nie okazują jednak wielkiej ochoty do zajęcia niewdzięcznego stanowiska. Prawdopodobnem więc jest, że tymczasem sekretarzem skarbu zostanie jakiś wysoki biurokrata, który nie wda się w projektowanie nowych źródeł dochodu, lecz będzie sobie radził pożyczkami.

Nowa pożyczka rosyjska. Francuskie sfery giełdowe, utrzymujące stosunki z rządem rosyjskim, zapewniają, że w jesieni b. r. Rosya zaciągnie nową wielką pożyczkę. Cel jej będzie dwojaki: Rosya chce pozbyć się zapłaty 800 milionów franków przekazów skarbowych, które wydała w r. 1905, a płatne są w r. 1909; powtóre — potrzebuje pieniędzy na załatanie deficytów budżetowych ostatnich 2 lat. Właściciele przekazów skarbowych otrzymają w zamian rentę rosyjską z prawem pierwszeństwa przy subskrypcyi. Ogółem wyniesie nowa pożyczka 1300 milionów fr., a termin puszczenia jej na targ naznaczony został na wrzesień b. r.

Konflikt pomiędzy Izbą poselską a senatem we Francyi. Prezydent komisyi, wyznaczonej przez senat dla rozpatrzenia uchwalonej przez Izbę ustawy o pensyach robotniczych, Cuvinot zakomunikował Izbie, że dyskusya nad ustawą przysłaną jest niemożliwa, ponieważ roczna pensya jest oznaczona na 120 franków, a istotnie może wynosić tylko 45 franków, skoro państwo z góry orzekło, że zobowiązuje się wnosić do kasy pensyj robotniczych rocznie 100 milionów franków.

Jakto! Więc senat nie chce nawet dyskutować nad ustawą, uchwaloną przez Izbę poprzednią — pisze Jaurès w „Humanité“. To już nie jest konflikt pomiędzy senatem i ministerstwem. To nie jest nawet konflikt pomiędzy senatem i Izbą. Jestto konflikt głęboki, gwałtowny pomiędzy senatem i demokracyą. Jestto wyzwanie rzucone powszechnemu głosowaniu, cierpiącym i wycieńczonym pracą robotnikom. Jestto bezczelne postawienie tamy dla reform społecznych. I staje kwestya: co pocznie ministerstwo obecnie? Czyż pozwoli ono, nie narażając swojej odpowiedzialności, ażeby tak lekceważono wolę Izby i narodu, ażeby najbardziej ograniczony i uparty egoizm zachowawczy czynił taki okrutny zawód żyjącym z płacy najemnej robotnikom i włościanom i biednym urzędnikom?

Ciekawa jest rzecz, jak postąpi w tym wypadku Clemenceau.

Burżuazya daje jeszcze raz dowód, jak trudno wydrzeć u niej najlżejsze nawet ustępstwa dla klasy pracującej.

Państwo, które nie chce dla milionowej rzeszy robotników zobowiązać się do płacenia rocznie więcej niż 100 milionów franków, nie waha się płacić rocznie 120 milionów franków kompaniom kolei żelaznych, ażeby zapewnić akcyonaryuszom otrzymanie dywidendy dostatecznej.

Przegląd społeczny.

Lokaut w fabryce lokomotyw w Wiener-Neustadt, o którym wczoraj doniosły telegramy, rozpoczęty został przez dyrekcyę z powodu wybuchłego przed 14 dniami strejku giserów. Strejk ten wybuchł z powodu wydalenia przez dyrekcyę 12 mężów zaufania; giserzy godzili się już na wydalenie sześciu, ale dyrekcya odmówiła. Fabryka wskutek lokautu ponosi olbrzymie straty, nie mogąc na czas wykonać terminowych zamówień. Lokaut dotknął 2800 robotników, którzy prawie wszyscy należą do organizacyi.

KRONIKA.

Kraków, 12 lutego.

Tow. Kazimierz Kaczanowski opuścił dziś więzienie krakowskiego sądu krajowego, w którem przesiedział 5 miesięcy, skazany w procesie prasowym „Naprzodu“. Tow. Kaczanowski nie obejmie natychmiast swoich funkcyj w sekretaryacie organizacyi kolejarzy i w redakcyi „Kolejarza“, albowiem z powodu nadwątlonego zdrowia musi z polecenia lekarzy udać się co najmniej na dwa tygodnie na kuracyę i wypoczynek. Mamy nadzieję, że tow. Kaczanowski na wolności rychło przyjdzie do siebie po przyjemnościach życia więziennego i znowu będzie mógł stanąć na posterunku.

Zorganizowani kolejarze, w pierwszym rzędzie towarzysze nowo-sądeccy, powitali go na wolności serdecznymi telegramami.

Nowiny krakowskie.

Odwilż. Od dziś rana mamy w Krakowie zupełną odwilż, połączoną z lekkim wiatrem. Drobny kapuśniaczek tnie przechodniów, a błoto zalewa ulice i chodniki. Przez kilka dni nie uprzątano śniegu, który teraz topi się, tworząc kałuże nie do przebycia.

Ruch pociągów na linii Kraków-Lwów już został przywrócony. Dziś rano przybył pociąg pospieszny ze Lwowa z 30 minutowem, zaś z Wiednia z 50-minutowem opóźnieniem.

Z teatru miejskiego komunikują nam: W premierze sobotniej grają pp.: Słubicka, Ordon-Sosnowska, Łazarewicz, Arkawin i Jeremi, oraz pp.: Szymborski, Leszczyński, Stanisławski, Sobiesław i inni.

We czwartek „Białe pawie“ T. Konczyńskiego, w piątek „Chmury“ po raz piąty.

Pożar na dworcu kolejowym. Na dworcu towarowym, między magazynami kolei północnej i państwowej, stała od niedzieli cysterna z ropą, widocznie uszkodzona, gdyż ropa ciekła i utworzyła na torze kałużę. Dziś o godz. 8 rano z przejeżdżającej lokomotywy wypadł żarzący się węgiel i zapalił tę naftę, która buchnęła jasnym płomieniem, zagrażając magazynom i stojącym obok naładowanym wagonom. W jednym z tych wagonów, naładowanym świniami, zaczęła się już tlić sierć na zwierzętach. Służba kolejowa zasypała ogień piaskiem, zanim przybyła straż pożarna.

Małoletni wojażer. Policya przytrzymała w hotelu Müllera na Kazimierzu 14-letniego Jana Kratochwila z Ołomuńca, który — jak powiada — przyjechał zwiedzić Kraków. Znaleziono przy nim rewolwer i naboje, oraz 28 koron gotówką. Policya zatelegrafowała do Ołomuńca o wyjaśnienia co do identyczności chłopaka.

Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 5 wieczorem przyszedł do łaźni w hotelu Krakowskim Leon R., właściciel składu mąki przy ul. Siennej i zażądał wanny. Gdy gość przez dłuższy czas nie wychodził, otworzono drzwi i zastano R. wiszącego na zawiasach drzwi. Ratunek okazał się spóźnionym. Przyczyną samobójstwa mają być straty finansowe.

O podpalenie. Przed trybunałem przysięgłych stawał dziś oskarżony o zbrodnię podpalenia człowiek, którego pochodzenie i nazwisko nie są wyjaśnione. Podaje on, że nazywa się Stanisław Nowakowski, legitymuje się fałszywą książeczką robotniczą na nazwisko Stanisława Nowaka. W listopadzie 1906 r. wstąpił on do służby u Ferdynanda Rosnera w Chrzanowie, mieszkającego w domu Krasnego. W lutym 1907 r. żądał uwolnienia od służby, a gdy mu odmówiono, podpalił dom, wyrządzając szkodę na 4000 koron. W śledztwie przyznał się Nowakowski do podpalenia, a na dzisiejszej rozprawie wymawia się brakiem pamięci.

Wyrok podamy jutro.

— **Czwarty kabaret** „Związku akademickiego“ połączony z zabawą taneczną odbędzie się w sobotę 15 b. m. w lokalu Towarzystwa, ul. Sławkowska 11. Program kabaretu będzie bardzo interesujący. Bilety wstępu po 1 K. Początek o godz. 7½ wieczór. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów czarne.

We czwartek 13 b. m. odbędzie się staraniem „Związku akademickiego“ zabawa taneczna w salach hotelu „pod Różą“. Bilet familijny na 4 osoby 10 K, pojedynczy 3 K, akademicki 1 K 50 h. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów balowe. Początek o godzinie 9 wieczór. Bufet we własnym zarządzie. Dochód przeznaczony na bibliotekę Towarzystwa.

— **Odczyt.** Na dochód Tow. Bratniej Pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych odbędzie się w niedzielę 16 b. m. w sali „Sokoła“ odczyt p. Adama Łady Cybulskiego p. t. „Tragedya sztuki nowożytnej“. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Nadzieja“ odbędzie się w Krakowie dnia 16 lutego b. r. o godz. 5 po południu w sali templowej (Podbrzezie).

— **Esperanto.** Dnia 9 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków tutejszego Towarzystwa esperanckiego. W miejsce ustępującego wydziału obrano na rok 1908 nowy wydział, w skład którego weszli: dr A. Schudmak jako prezes, radca ces. K. Dębicki jako wiceprezes, L. Rosenstock jako sekretarz, J. Goldman jako skarbnik.

Czytelnia Towarzystwa otwarta w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 6—8 wieczorem. Dnia 12 b. m. o godz. 6 wieczorem wygłosi w lokalu Towarzystwa (Rynek gł. 17, II. p.) prezes antwerpskiego Stowarzyszenia esperantystów odczyt w języku esperanckim. Wstęp wolny.

— **Galicyjskie stowarzyszenie maszynistów i werkmistrzów** urządza w sobotę 29 lutego w wielkiej sali „Sokoła“ kostyumową zabawę taneczną.

— **Bal artystyczny kostyumowy,** mający się odbyć dnia 19 b. m. w salach starego teatru staraniem Brat. pom. ucz. Akad. sztuk piękn., zapowiada się nadzwyczajnie. Komitet zajęty jest dzień i noc, dokłada wszelkich starań, ażeby bal utrzymać w o inii pierwszorzędnego i nadać charakter artystyczny. Dla pań przygotowane karnety w formie plakiet z brązu. Sala zmienia się w ogród pełen motyli. Wstęp tylko za zaproszeniami, które zarówno i bilety wydaje komitet codziennie między 2—4, gmach Akademii. Brat. pomoc jak również komitet udziela wszelkich informacyj co do komponowania kostyumów.

— **Piąty popularny wykład ekonomii** odbędzie się, jak zwykle, w lokalu Uniwersytetu ludowego, Szewska 16, we czwartek 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Znaleziono** czarne boa. Do odebrania w Podgórzu, ul. Salinarna 16, u p. Krwawicza.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) we czwartek od godz. 8 do 9 wieczorem dr Zygmunt Szymanowski: „Świat niewidzialny“.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Środa: „Cyd“, tragedya w 5 aktach P. Corneille'a (popularne).

Czwartek: „Białe pawie“, komedya w 3 aktach T. Konczyńskiego.

Piątek: „Chmury“ Arystofanesa.

Sobota: „Mąż męczennik“, krotochwila w 3 akt. P. Vebera (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla (popularne). — O godz. 7 wieczorem: „Mąż męczennik“, krotochwila w 3 aktach P. Vebera.

Nowiny lwowskie.

Anatol Wachnianin, profesor gimnazyalny, były poseł na sejm i do parlamentu, zmarł nagle w 67 roku życia. Wachnianin wspólnie z Barwińskim zainaugurował politykę pojednania Rusinów z Polakami, wskutek czego Badeniowie popierali go przy wyborach wbrew woli ludu ruskiego. Od kilku lat Wachnianin, widząc zupełne bankructwo swej polityki ugodowej, usunął się od udziału w życiu politycznem.

Oszust z Argentyny. Onegdaj zjawił się w filii austryackiego zakładu kredytowego jakiś pan, żądając wymiany 65.000 pesetów argentyńskich na pieniądze austryackie. Policya zbadała, że pan ten identyczny jest z niejakim Rosenbergiem, który w Argentynie miał sklep jubilerski i zbankrutował na wysoką sumę, poczem spieniężywszy towary, uciekł z pieniądzmi do Europy. W Argentynie prowadził on interesy pod nazwiskiem Orestes Rosen.

Z kraju.

Urzędowe przedstawienie zajść w Koropcu. O zajściach w Koropcu otrzymała filia c. k. Biura korespondencyjnego następujące urzędowe doniesienie: Marko Kahaniec, wraz z innymi, pobił w ubiegły czwartek ciężko trzech przeciwników politycznych, co wywołało zbiegowisko i zaniepokojenie. Żandarmerya aresztowała głównych sprawców. Hnatiuka i Kahańca. Kachaniec stawił opór. Tłum otoczył żandarmów, chcąc ich w ścisku rozbroić. Kahaniec pochwycił jedną ręką karabin jednego żandarma, zaś drugą ręką karabin drugiego żandarma. Wtedy otrzymał dwa lekkie pchnięcia bagnetem i trzecie śmiertelne. Pogrzeb odbył się w spokoju.

Proces o „rozruchy“ w Horucku, gdzie w czasie wyborów do parlamentu żandarmi zastrzelili 4 ludzi, zakończył się onegdaj w Stryju. Z oskarżonych zasądzono 38 chłopów i kobiet na więzienie od 2 dni do 5 miesięcy, innych uwolniono.

Za okradzenie chłopów z prawa wyborczego 4 trupy i około 1½ roku więzienia — oto galicyjski raj.

Pożar szybu. W Borysławiu w piątek 7 bm. w czasie silnej śnieżycy z wiatrem wybuchł pożar w kopalni nafty firmy „Bogusz i Sroczyński“ na Ratoczynie; skutkiem iskry powstałej przy tłokowaniu ropy w szybie wybuchowym powyższej firmy, zajęła się górna część szybu, a następnie cały szyb spłonął. W szybie znajdowali się robotnicy, jednakże zdołali się w czas uratować i w ten sposób uniknęli śmierci.

Pożar młyna. W Kołomyi wczoraj wieczorem spalił się młyn Gartenbergów. Zapasy zboża i mąki zostały zniszczone. Szkoda wynosi przeszło milion koron. W płomieniach miało zginąć dwoje ludzi.

Z zaboru rosyjskiego.

16 wyroków śmierci. Wczorajszą depeszę agencyi petersburskiej z Warszawy o 16 wyrokach śmierci przeciw anarchistom — sprostować należy w ten sposób, iż 13 tych wyroków krwawych zapadło przeciw członkom t. zw. „zmowy robotniczej“. W liczbie skazańców jeden, Kozicki, liczy zaledwie lat 18.

Trzy pozostałe wyroki, wymierzone są przeciw trzem robotnikom z Łodzi, którzy podczas walk łódzkich browningami położyli trupem sprawców mordu, dokonanego na robotniku Golińskim.

Z sądu wojennego. Dnia 6 b. m. główny sąd wojenny rozpoznawał w drodze kasacyjnej sprawę warszawskiej organizacyi wojennej. Przed warszawskim sądem wojennym okręgowym stanęli: Rudzenko, nazywający siebie Petrowem, Makarowa, Kejga, Lebengrac, Milewski, Burzycki, Nikitin, Taczkow, Riazański, Koncow i szeregowcy: Kizilew, Beskaberow, Czuchoncew i Karpaszin, oskarżeni o należenie do „zbrodniczego związku“, mianującego się „warszawską wojenno-rewolucyjną organizacyą“ i stawiającego sobie za cel przeistoczenie za pomocą powstania narodowego zmianę ustroju monarchicznego w Rosyi na republikański. W tym celu członkowie związku organizowali zebrania, prowadzili agitacyę wśród szeregowców drogą rozmów i rozpowszechniania literatury nielegalnej, a przeważnie za pomocą wydawnictw rewolucyjnych: „Kazarma“, „Gołos Sołdata“ i „Sołdackij Listok“. Z 14 oskarżonych uniewinniono: Makarowową, Nikitina, Lebengraca, Koncowa, Riazańskiego i Taczkowa, a pozostałych 8 osób skazano na ciężkie roboty w terminach od 6—8 lat. Na wyrok ten osądzeni posłali do głównego sądu wo-

ieanego w Petersburgu skargę kasacyjną, którą popierał przybyły z Warszawy adwokat Patek. — Główny sąd wojenny skargę pozostawił bez skutku.

Ze świata.

Pogłoski o zamachu na życie cara. Na giełdach w Niemczech, we Francyi i w Anglii przed tygodniem obiegała pogłoska, jakoby miał miejsce zamach na życie cara. Pogłoskę tę powtórzyły niektóre dzienniki, lecz zaprzeczono jej w drodze urzędowej. Obecnie „Le Mémorial Diplomatique“ objaśnia, w jaki sposób ona powstała:

„Z pewnego źródła dowiadujemy się — pisze „Le Mémorial Diplomatique“ — w jaki sposób powstała pogłoska o zamachu na cara. Zwrot nagły w rządzie do przekonań autokratycznych, przewaga zupełna wojska i policyi, niemoc ministrów i perspektywa rychłego rozwiązania Dumy sprowadziły silne niezadowolenie wśród publiczności i rozpaczliwe usposobienie wśród rewolucyonistów. Teroryści wyrzekając się walki ulicznej, w której okazała się ich bezsilność, wrócili do dawnych sposobów działania, jakich używano skutecznie w walce z Aleksandrem II.

Weszli oni w tajne porozumienie z niektóremi osobami, pełniącemi służbę w pałacu carskim. I jak Aleksander II znalazł pod swoją serwetą list z wyrokiem śmierci, tak samo przed dwoma tygodniami obecna carowa znalazła na łóżku następcy tronu list z zawiadomieniem, że nie uniknie on losu swego ojca Mikołaja II, który został skazany na śmierć. I w tym samym czasie zupełnie przypadkowo wykryto druty elektryczne, połączone z siedmnastu bombami, starannie ukrytemi w rozmaitych miejscach pałacu.

Policya poczyniła wszelkie usiłowania, ażeby wiadomość o tem nie doszła do publicznej wiadomości. Pomimo to, coś się do niej przekradło, i z tego urosła pogłoska o zamachu na życie cara.

Jest rzeczą pewną, że teroryści zawiązali jakieś stosunki z osobami, otaczającymi rodzinę carską, i Mikołaj II ma wszelkie powody obawiać się dla siebie i dla swego syna takiej katastrofy, jaka spotkała jego ojca“.

Ambasada turecka w Petersburgu zwróciła się do redakcyi „Now. Wremia“ z prośbą o zamieszczenie następującego listu: „Przed kilku dniami w „Nowoje Wremia“ wydrukowana była korespondencya z Tyflisu o jakichś przygotowaniach wojennych państwa Ottomańskiego przeciwko Rosyi. Twierdzenia te są zgoła bezpodstawne. Przeciwnie, »ba państwa są szczęśliwe, widząc, że dobre, przyjacielskie stosunki, istniejące między obu sąsiedniemi mocarstwami, utrwalają się coraz bardziej“.

Sprawa pancerników rosyjskich. Korespondent warszawskiego „Słowa“ donosi z Petersburga: Z poważnej strony zapewniono mnie, że wobec nieprzychylnego stanowiska, zajętego przez opinię publiczną w sprawie wyasygnowania 500 milionów na budowę nowych pancerników, gabinet stracił nadzieję, aby większość Dumy potrzebny kredyt zatwierdziła. Obawy, aby w takim razie nie nastąpiło rozwiązanie Dumy, obecnie już ustąpiły.

Aresztowanie Ramiszwilego. Z Tyflisu donoszą, iż aresztowano tam byłego posła socyalistycznego do pierwszej Dumy, Ramiszwilego, który się dotąd szczęśliwie przed policyą ukrywał.

Era gwałtów w Finlandyi. „Ruś“ potwierdza wiadomość, iż na miejsce Gerarda generał-gubernatorem Finlandyi ma być mianowany kat syberyjski generał Rennenkampf, który już przybył na wezwanie do Petersburga. Ma on dostać specyalne pełnomocnictwa.

Przygody Jacka Londona. Słynny amerykański powieściopisarz socyalistyczny Jack London, o którego zaginięciu donieśliśmy onegdaj, powrócił bez szwanku do San Francisco. Polski organ socyalistyczny „Dziennik ludowy“ wychodzący w Chicago otrzymuje z San Francisco następującą wiadomość o nim i jego nadzwyczajnej wyprawie łodzią na ocean:

Sławny pisarz socyalistyczny Jack London powrócił tu na pokładzie parowca „Mariposa“. Jack wyjechał stąd zeszłego maja i do tąd nic o nim nie było słychać, zachodziły więc obawy o jego życie tem więcej, że wyjechał na niewielkiej łodzi 50 stóp długości z zamiarem objechania całego świata w ciągu 7 lat.

Powrócił on tu z wyspy Tahiti, należącej do grupy wysp Towarzyskich, (niedaleko Australii). Łódź tow. Londona została przy tej wyspie dla uskutecznienia reperacyi przy gazowym motorze; na łodzi jego zwanej „Shark“ (Rekin) wyjechało zaledwie kilka osób: on sam, jego żona, chłopiec okrętowy, Japończyk, jeden tylko marynarz i kucharz.

London wrócił do San Francisco w celu załatwienia pewnych interesów, poczem powróci do swego „Rekina“ i puści się w dalszą podróż. Tow. London był korespondentem prasowym podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej. Zbierając wiadomości, nie znał niebezpieczeństwa: podchodził blisko do stron walczących, co też dawało ogromną cenę korespondencyom jego. Za zdobyte w ten sposób pieniądze kupił farmę w Kalifornii, a „Rekina“ zbudował własnemi rękami.

TELEGRAMY

z dnia 12 lutego.

Przywrócenie ruchu kolejowego.

Lwów. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Na linii Lwów-Przemyśl przywrócono z dniem wczorajszym ruch pociągów osobowych bez ograniczenia. Na przestrzeni Lwów-Krasne-Brody kursują pociągi dzienne Nr. 17/1613, 3/1615, 1614/4 i 1616/12. Na szlaku Chodorów-Halicz dnia 11 b. m. przywrócono częściowo ruch pociągów osobowych,

Ruch osobowy między Jarosławiem a Rawą Ruską wstrzymano dzisiaj aż do odwołania.

Urząd dla hygieny publicznej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Stosownie do życzenia, wyrażonego przez parlament, postanowił rząd utworzyć przy ministerstwie spraw wewnętrznych osobny urząd, który zająłby się hygieną publiczną i sprawami dotyczącemi zdrowia publicznego. Na czele tego urzędu stanie wybitny fachowiec.

Urząd dla polityki socyalnej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na czele urzędu dla polityki socyalnej, który zostanie urządzony przy ministerstwie handlu, stanie szef sekcyi Mataja.

Ministerstwo pracy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszej Radzie gabinetowej ustalono ostatecznie zakres czynności i kompetencye ministerstwa pracy.

Minister Gessmann od 2 dni jest chory na influenzę.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu poseł dr Kolischer żądał reformy podatku domowo-czynszowego.

Minister skarbu Korytowski oświadczył, że dla utrzymania równowagi budżetowej, tudzież sanacyi finansów krajowych, zwołał na 7 marca ankietę, której zaproponuje zniżenie podatku domowo-czynszowego i od budynków, a w zamian za to podwyższenie podatku od wódki.

Delegacya austryacka.

Wiedeń. Tow. Seliger oświadcza, że socyaliści niemieccy w Austryi muszą życzyć sobie, aby w Niemczech nie prowadzono takiej polityki narodowościowej, któraby z części ludów Austryi robiła wrogów tego przyjaznego stosunku.

Mowca potępia politykę polską Prus dyktowaną przez pruskich junkrów i żąda od ministra spraw zagranicznych, aby się ich losem zajął. Polityka zagraniczna Austryi powinna być nietylko polityką interesów kapitalistycznych, ale także ochroną interesów austryackich poddanych żyjących za granicą.

Wybory do sejmu czeskiego.

Praga. (Tel. wł.). Układy między staro- i młodoczechami o zawarcie kompromisu dla wyborów sejmowych rozbiły się. Obydwa stronnictwa wystąpią osobno do walki wyborczej, wskutek czego szanse radykałów i agraryuszów znacznie się poprawiły.

Strejk na politechnice w Pradze.

Praga. Wszyscy słuchacze czeskiej politechniki dziś nie przybyli na wykłady. Po południu odbędzie się zgromadzenie, na którem omówione będą różne braki i żale.

Neutralność Norwegii.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg“ ogłasza, że między: Niemcami, Francyą, Anglią, Norwegią a Rosyą zawartą została umowa, gwarantująca Norwegii utrzymanie jej integralności, w zamian za zobowiązanie ze strony Norwegii, że żadnej części swego terytoryum nie odda na cele okupacyjne lub innemu mocarstwu. Traktat obowiązuje na 10 lat.

Walka i eksplozya w kościele.

Konstantynopol. Depesze z Van (Mała Azya) donoszą o wielkiej katastrofie. W tamtejszym kościele ormiańskim znaleziono dużo skrzyń **z nabojami, bronią i dynamitem.** Gdy żołnierze chcieli skrzynię tę usunąć, zostali zaatakowani przez **ormiańskich rewolucyonistów.** Przyszło do **gwałtownej walki,** w ciągu której żołnierze mieli spowodować **eksplozyę dynamitu,** skutkiem której **cała dzielnica ormiańska wyleciała w powietrze.** Liczba osób, które straciły życie, ma być bardzo znaczna.

Demonstracya sufrażystek angielskich.

Londyn. Sufrażystki urządziły wczoraj demonstracyę przed parlamentem i usiłowały dostać się do środka. Dwanaście kobiet aresztowano.

Duma.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Na wczorajszem posiedzeniu Dumy obradowano w dalszym ciągu nad kwestyą obrony państwa. Gdy przywódca kadetów Miliukow wszedł na trybunę, posłowie prawicy rozłożyli dzienniki i ignorowali demonstracyjnie mowcę. Przywódcy opozycyi oświadczyli, że ich stronnictwa wstrzymają się od głosowania.

Duma przyjęła wniosek prezydenta komisyi obrony kraju, by w danych wypadkach obradować z wykluczeniem jawności.

Z PORTUGALII.

Pogrzeb rzekomych zabójców króla.

Lizbona. Zwłoki dwóch zabójców króla i trzeciej osoby, która podczas zamachu została zabitą, przeniesiono z trupiarni na cmentarz. W okolicy trupiarni, cmentarza, na kilku innych punktach, którymi przechodził wóz ze zwłokami, wydane były daleko idące zarządzenia dla utrzymania porządku.

Zebranie się kortezów.

Lizbona. (Tel. wł.). Termin zebrania się kortezów ustalono definitywnie na 20 bm. Król wyraził życzenie, aby wybrani posłowie byli prawdziwymi reprezentantami ludu, a nie wybranymi za poparciem rządu.

Ucieczka ex-dyktatora.

Genua. Franco z rodziną przybył tutaj. Odmawia wszelkich przyjęć i powtarza ustawicznie, że po tragedyi lizbońskiej stanowczo się usuwa od życia publicznego.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Baczność stolarze krakowscy!** Zarząd grupy miejscowej robotników drzewnych w Krakowie zaprasza wszystkich członków na przedwyborcze zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 10 rano w sali Związku stow, rob., Wiślna 5. Ze względu na ważność spraw uprasza zarząd grupy o liczne i punktualne przybycie.

* **Doroczne walne zgromadzenie** grupy miejscowej robotników drzewnych oraz Stowarzyszenia lokalnego robotników stolarskich, tapicerskich, bednarskich i t. d. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5, II. p. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu. 3. Sprawozdanie. 4. Wybór zarządu. 5. Wnioski. O liczne przybycie członków uprasza zarząd.

* **Baczność kamieniarze krakowscy!** W piątek 14 b. m. o godz. 5½ wieczorem odbędzie się poufne zgromadzenie w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5.

* **Baczność krawcy krakowscy!** Zarząd grupy 110 Związku krawców w Austryi zaprasza członków na doroczne walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godzinie 2 po południu w lokalu Związku stow. rob., ul. Wiślna 5, II. p. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu. 3. Sprawozdanie. 4. Wybór przewodniczącego i zarządu. 5. Wnioski i interpelacye. O liczne przybycie uprasza zarząd.

* **Zabawę taneczną** urządza Stowarzyszenie personalu pomocniczego drukarskiego w Krakowie w sobotę 15 b. m w lokalu Stow. drukarzy „Ognisko“, Rynek główny 12, III. p. Wstęp od osoby 60 h. Początek o godz. 9 wieczór.

* **Bal Chóru robotniczego w Krakowie** odbędzie się 22 lutego w wielkiej sali „Sokoła“. Zaproszenia wydaje komitet w czasie prób, w każdy wtorek, czwartek i sobotę (Podwale 12).

* **Doroczne walne zgromadzenie Chóru robotniczego w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 1 marca o godz. 11 przed południem w lokalu przy ul. Podwale 12, I. p. W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w godzinę pó niej bez względu na ilość obecnych.

* **Organizacya kelnerów krakowskich** urządza 25 b. m. zabawę taneczną w górnej sali „Sokoła“. Komitet urzęduje codziennie w lokalu: Sławkowska 14.

* **Cukiernicy krakowscy** urządzają w sobotę 29 b. m. w lokalu Klubu pocztowego (Lubicz 5) wieczór z tańcami i kotylionem. Początek o godz. 8 wieczór. Bilet 2 K, familijny 6 K.

* **Wielka zabawa** malarzy i lakierników II. grupy w Krakowie odbędzie się w dniu 23 b. m. w sali „Sokoła“. Bilety wcześniej nabywać można w Związku stow. rob. (ul. Wiślna 5) codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem, a w niedzielę od godz. 10 do 1.

* **Baczność kuśnierze krakowscy!** Do stacyi płatniczej Związku austryackiego robotników kuśnierskich wpisywać się można codziennie między godziną 7—9 wieczór w lokalu stow. „Postęp“, Miodowa 25.

* **Podgórze.** Uroczysty wieczór dla uczczenia 60 rocznicy rewolucyi roku 1848 odbędzie się w niedzielę 15 marca w sali „Sokoła“ w Podgórzu. Na program złożą się przemówienia tow. Bolesława Limanowskiego i tow. dra Z. Marka, deklamacye, śpiewy solowe, chór robotniczy. Dochód przeznaczony na budowę domu robotniczego w Podgórzu.

* **Baczność kolejarze podgórscy!** W niedzielę 16 lutego o godz. 5 po południu w lokalu grupy kolejarzy (Lwowska 30) odbędzie się staraniem Uniwersytetu ludowego zwykły odczyt. Prelegentka p. Daszyńska-Golińska. Temat: „Czem jest i czem może być robotnik“.

* **Podgórze.** We czwartek 13 b. m. staraniem Uniwersytetu ludowego imienia A. Mickiewicza odbędzie się w stowarzyszeniu „Postęp“ (Mały Rynek 4) zwykły odczyt. Prelegent p. Baścik. Temat: „O przyczynach chorób“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny.

* **Podgórze.** Wieczór śmiechu odbędzie się w sobotę 15 b. m. w lokalu Stowarzyszeń robotniczych (Mały Rynek 4). Na program złożą się monologi: 1. „Zuch dziewczyna“. 2. „Teatr w Pyskatkach“. 3. „Oświadczyny“. 4. „Kapitan z Koepenick“. 5. „Berek zapieczętowany“. 6. „Maciek w teatrze“. Tańce do rana. Wstęp od osoby 40 h. Początek o godz. 8½ wieczór.

Nowy Sącz. Maskówka polityczna w salach Domu robotniczego odbędzie się dnia 29 lutego. — Wstęp dla członków 1 K, dla nieczłonków 1·30. — Maski 1 K. Początek o godz. 8 wieczór.

* **Sucha.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa spożywczego funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowej odbędzie się 23 b. m. o godz. 3 po południu.

* **Szczakowa.** Celem utworzenia własnej biblioteki prosi grupa miejscowa zorganizowanych kolejarzy bratnie grupy, o nadesłanie przeczytanych książek pod adresem: Antoni Seitner, Szczakowa, na koszta naszej grupy.

* **Wiedeń.** Porady prawnej dla zorganizowanych polskich towarzyszów udziela tow. dr M. Landau w każdy 2 i 4 poniedziałek w miesiącu w lokalu stow. „Siły“, IV. Schmalzhofgasse 10, od godz. 7 do 8 wieczorem.

* **Robotnicy polscy w Paryżu** urządzają w sobotę 29 b. m. o godz. 8½ wieczór wieczorem w sali Athénée St.-Germain, 21 rue du Vieux Colombier, przedstawienie teatralne. Odegranym zostanie po raz pierwszy dramat p. t. „Lokaut“, napisany przez dra Józefa Zielińskiego. Rzecz osnuta na tle ostatnich wypadków łódzkich. Całkowity dochód z wieczoru przeznacza się na korzyść więźniów politycznych w Królestwie. Po przedstawieniu nastąpi bal kostyumowy. Na balu przygrywać będzie orkiestra złożona z robotników Polaków. Wszelkie przesyłki pieniężne uprasza się przesyłać na ręce dra Janowicza, 212 rue Lafayette.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 12 lutego. Pszenica na kwiecień 12·07 do 12·08. Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 10·43 do 10·44. Żyto na kwiecień 10·70 do 10·71. Żyto na październik 8·98 do 8·99. Owies na kwiecień 7·98 do 8·—. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 6·85 do 6·86. Rzepak na sierpień 16·60 do 16·67. Wszystko za 50 klg.

Oferty lepsze. Chęć kupna mierna. Usposobienie lepsze. Pogoda: pochmurno.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, pogoda równomiernie trwająca.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 h, tytuł 20 hal.

Poszukuję

do mojej pracowni stolarskiej 2 czeladników zdolnych i pilnych, mogą być żonaci, gdyż po krótkim czasie mogą objąć pracownię. Wiktor Harok, majster szklarski, Frysztat, Śląsk austryacki. 226

Handlowiec i handlowczyni

znajdą umieszczenie we większym handlu obuwia. Zgłoszenia pisemne niemieckie wnosić do działu inseratowego Naprzodu pod M. S. Kraków.

Panienkę

do nauki modniarstwa poszukuje się zaraz. Wiadomość w dziale inseratowym „Nap zodu“. 176

Potrójne koło do wozu

ciężarowego „Gepäcksdreirad“ używane za 130 koron do sprzedania. Stanisław Rundbakin, Wiedeń IX, Grünetorgasse 23. 203

Pomadki

mieszane $\frac{1}{2}$ klg. 1 K. 20 h. Herbatniki $\frac{1}{2}$ klg. 1 K. 20 h. Karmelki nadziew. $\frac{1}{2}$ klg. 1 K. Ciasta 6 h. Codziennie świeże, poleca fabryka wyrobów cukierniczych Poselska 15, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualda Pieczarki. 363

Miód pszczelny

prawdziwą czystą patokę z własnej pasieki posyłam za pobraniem pocztowem w blaszankach 5-kg. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 K 50 hal., ręcząc za czystość miodu. P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce [Galicya]. 821

Antracytu

dla gazomotorów dostarcza szybko N. Katzner w Podwołoczyskach. 886

AGENCI poszukiwani.

Osoby każdego stanu, które mają styczność z ludnością miejską i robotniczą, mogą łatwo zarobić pieniądze. Kartka korespondencyjna wystarczy. Oferty pod „H. A. 2411“ przez Rudolf Mosse, Wiedeń.

CZYTELNIA Dzienników i Czasopism

UL. MIKOŁAJSKA 6, I P.

Przeszło **150** pism polskich, francuskich, niemieckich, angielskich, rosyjskich i włoskich. **Wstęp 20 halerzy.**

ABONAMENT.

Czytelnia otwarta od godz. 8 rano do godz. 9 wieczór.

Mając zagraniczne specyalne wykształcenie, podejmuję się wykonania planów i kosztorysów sadów dochodowych, plantacyj malin, szparagów, wikliny i ogrodów ozdobnych. Usługi swoje polecam za b. umiarkow. wynagrodzeniem.

Wł. Lichański

pow. instruktor sadownictwa w Limanowej.

WĘGIEL kamienny i koks

rychło i tanio wysyła

D. Goldstein, Oświęcim

Cennik franko.

Znakomite Kawy

prawdziwe angielskie ceylony surowe i palone aparatem najnowszego systemu poleca

handel pod firmą Wojciech Olszowski

w Krakowie

Mały Rynek (róg Szpitalnej).

APTEKA Fort. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1

poleca następujące wyroby własne:

„Jahra“ Pigułki Przeczyszczające wolne są od składników drastycznych działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. PUDEŁKO 30 SZTUK 90 halerzy.

PETROGEN „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

„Jahra“ Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. TUBA 80 halerzy.

„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. FLAKON 1 K 40 halerzy.

„Jahra“ Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. PUDEŁKO 40 halerzy.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Mimo znacznego podrożenia kaloszy

sprzedaje największy dom obuwia znanej w świecie firmy

Alfreda Fränkla Sp. kom.

w Krakowie, skład główny Rynek 14

Kalosze i Śniegowce  **po niebywale niskich cenach.**

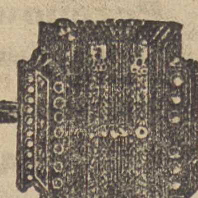
Kalosze męskie . po złr. 2·25	Kalosze męskie „Slipery“ po złr. 2·60
Kalosze damskie . po złr. 1·40	Kalosze damsk. „Slipery“ po złr. 1·95
Kalosze dziecięce po złr. 1·15	Kalosze dla panienek . po złr. 1·30

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecinnych bucików po niskich, stałych, fabryczn. cenach. Zastępca L. Steigler.

Dobre harmonie K. 4·80.

50.000 sztuk sprzedanych.

Wolne od cła! Gwarancya! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 166



Nr. 300 3/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 28 tonów, wielkości 24×12 cm.	K 4·80
Nr. 657 1/4: 10 klawiszów w 1 rzędzie 28 tonów, wielkości 30×15 cm.	„ 5·20
Nr. 656 3/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 28 tonów, wielkości 30×15 cm.	„ 5·40
Nr. 305 3/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 50 tonów, wielkości 24×12 cm.	„ 6·20
Nr. 663 1/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 50 tonów, wielkości 31×15 cm.	„ 8·—

Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD Dom przesyłkowy towarów muzycznych **Brüx Nr. 652 w Czechach.**

Katalog główny z 3000 ilustracyi wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie.

Wszyscy są zdania

Amor

jest najlepszym środkiem do czyszczenia metalu

Wszędzie do nabycia.

Fabryka Lubszyński i Co., Berlin NO. 13.



DO AMERYKI

pospiesznym okrętem w 6 dniach

pocztowym okrętem w 8—9 dniach

PRECZ Z WYZYSKIEM!

Żądajcie pouczenia tylko od

B. Karlsberga Hamburg

Ferdinandstrasse 15.

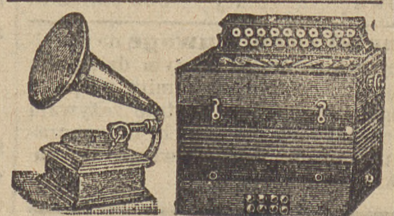
PRACOWNIA OBUWIA

Franciszka Sznurczaka w Krakowie, ul. Aryańska 15

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące i wykonuje takowe pod przystępnymi warunkami. Wykonuje również

reperacye kaloszy.

Poleca się dalej łaskawym względom.



Najlepsze i najtańsze harmonie,

wszelkie mechaniczne instrumenta jak **gramofony** poleca wytwórca instrumentów muzycznych

O. LEDERHOFER, PRAGA

Jerusalemstr. 13.

Cenniki wysyła się darmo.

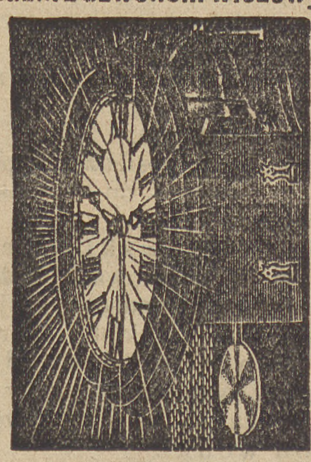
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Mała orkiestra do kieszeni.



Kilka osób jest w stanie utworzyć formalną orkiestrę z takiej harmonii. Harmonia z dobrym akompaniamentem **bębenków Nr 2271** mosiężne blaszki, 10 otworów, 20 tonów najlepszego gatunku z bębenkiem. Każdy może grać bez nauki. Za sztukę w ładnem pudełku K 2·50. Nr. 2272 ta sama, 16 otworów, 32 tonów z tremolową tonacyą, najlepszego gatunku z bębenkiem w ładnem pudełku K 3·—. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. C. k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD**, dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 653 [Czechy]. Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 wzorami wysyła na żądanie darmo i opłatnie. 593

Budzik z dzwonem wieżowym



naj[illegible] gatunku, raz na 30 godz. naciągany z **donośnym dzwonkiem**, rama okrągła, gładko politurowana, 30 cm. średnicy, cyferblat ze szkłem, 3 pozłacane bronzowe wagi. **3-letnia pisemna gwarancya, tylko K. 6·60.** Tensam z świecącym się w nocy cyferblatem K. 7·20. Nie ma ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **przez pierwszą fabrykę zegarków w Brüx HANNS KONRAD** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 658 (Czechy)**. Bogato ilustr. polski cennik z 3000 rycinami na żądanie darmo i opłatnie.

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę miejskiego lekarza naczelnego (fizyka miejskiego) w VII klasie rangi.

Do posady tej przewiązana jest płaca roczna 4800 koron, dodatek kwaterowy 1288 kor., prawo do dwóch pięcioleci po 600 kor. i jednego trzechlecia w kwocie 400 kor. rocznie, tudzież prawo do emerytury po myśli postanowień statutu emerytalnego dla urzędników gminy m. Krakowa.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu fizykackiego, przepisanego rozporz. Min. spraw wewn. z 21 marca 1873 L. 37 Dz. u. p., wiekiem, nie przekraczającym 40 roku życia i nieposzlakowanem życiem.

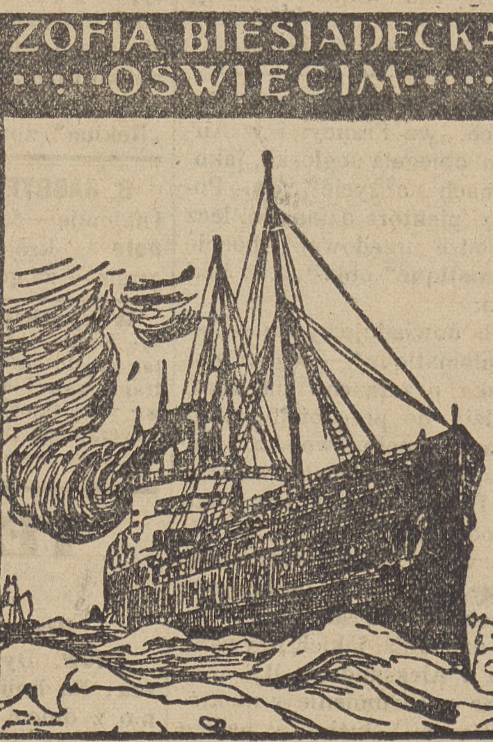
Podania, które nadto obejmować winny poparty dowodami opis całej dotychczasowej działalności zawodowej kandydata, wnosić należy do Prezydyum Magistratu m. Krakowa w terminie do 25 lutego 1908 włącznie.

Prezydent miasta

256 **Leo.**

Marki jubileuszowe

austryackie, obecnie kursujące. **stemplowane, kupuje się** przy ul. B. Joselowicza 16, parter drzwi na lewo.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej 561

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Znakom. smalec na pączki 1/2 kg. 42 ct. Słonina I-ma 42 ct.

Hala rybna Stanisława Markiewicza, Kraków, Mały Rynek.

Sardynki francuskie, homary, kawior, sandacze i łososie rzeczne

poleca 73

HALA RYBNA

Stanisława Markiewicza

w Krakowie, Mały Rynek.

Słonina

100 kg. słoniny grubej 3-ch połciowej 64 złr.

100 kg. słoniny grubej wędzonej 70 złr.

w paczkach 5 kg. po 5 ct. na kg. drożej wysyła

Leon Kiefer, Kesmark (Węgry).

ZRANIENIA

wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione od każdego zanieczyszczenia,

ponieważ przez to może z najmniejszego zranienia powstać rana, ciężko się gojąca. — Używana od 40 lat maść rozmiękczająca, zwana **„Praską maścią domową“** okazała się skutecznym środkiem do opatrunków. — Ta sama utrzymuje rany czysto, chroni je, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnianie się.

Przesyłka pocztą codziennie.

1 wielka puszka 70 hal., 1 mała puszka 50 h. Pocztą zostają wysyłane opłacone do każdej stacyi Austro-Węgier.

Po nadesłaniu 3 kor. 10 hal. 4 puszki.
Po nadesłaniu 7 kor. . . . 10 puszek.

Wszystkie części opakowania posiadają ustawowo zastrzeżoną markę ochronną.

Główny skład: B. FRAGNERA, c. i k. nadw. dostawcy

apteka „ZUM SCHWARZEN ADLER“

Praga, Kleinseite, Ecke der Nerudagasse Nr. 203.

Na składzie w aptekach Austro-Węgier.
W Krakowie w znaczniejszych aptekach.

WĘGIEL z krajowej kopalni „BORY“

zawiera wedle analizy c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie 5914 kaloryi, **odpowiada zatem jakości pierwszorzędnego węgla Mysłowieckiego.**

Węgiel z kopalni **BORY** wagonami lub w **mniejszych ilościach z dowozem i zniesieniem** do piwnicy poleca **jedyny wyłączny skład węgli** z kopalni **Bory Adolfa Blumenfelda** Kraków, ul. Pawia 12, telefon 59.

Poleca również **najlepsze gatunki węgli górnoślązkich** dla gorzelń i celów przemysłowych wagonami i w mniejszych ilościach dla opału domowego z dowozem i zniesieniem do piwnicy. 207

Odezwa

Zawiadamia się Szan. Tow. że w Niedziele i Święta zbiera wkładki i wpisuje do Stow. Rob. Spożywczego „Naprzód“ w lokalu Związku Wiślna 5. II. p. od godz. 9 do 12

Kasyer: **St. Czechowicz**
Przew.: **Fr. Sułczewski**
Kontrolor: **H. Fallek.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz.

Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).